

Drogie Koleżanki, Drodzy Koledzy!



Myślę, że wielu z nas codziennie rozmyśla nad przyszłością naszej planety.

Czy będzie ona taka sama jak teraz? Czy zmieni się diametralnie i nie zostanie już nic z tego, co mamy dziś. Te pytania nurtują wielu z nas.

Zmiany w naszym środowisku to poważny problem, którego nikt nie powinien lekceważyć. Zanieczyszczenia wód, powietrza i gleby, masowe wycinki lasów, niszczenie bioróżnorodności, a także wojny, to tylko kilka przykładów, które udowadniają, że Ziemia zmienia się przez nasze czyny.

Wielu czołowych polityków głośno wypowiada się na temat zmian klimatu. Zakładane są organizacje mające na celu ratowanie Ziemi. Prowadzonych jest mnóstwo fundacji, które mają pomóc

zwierzętom. Niestety, niektóre osoby nadal nie mają pojęcia, jak wielki jest to problem. Jak dużo można jeszcze zmienić. I co trzeba zrobić, by uchronić nasz wspólny dom.

Wycinką lasów nie dość, że pozbawiamy siebie samych tlenu, to jeszcze zabieramy domy zwierzętom, które są bezbronne. Mimo prób ograniczenia tego procederu, wciąż trwa wycinka w lasach deszczowych, gdzie dżungla zmienia się w pola uprawne i pastwiska, na których oczywiście swój dom mają zwierzęta, ale inne, bo hodowlane, a nie te dziko żyjące.

Wiele osób mówi, że przecież oni sami, nie są w stanie nic zrobić. Takich ludzi jest wiele i gdyby oni wszyscy uwierzyli, że mogą coś zdziałać, byłby to na pewno duży krok w kierunku uratowania powoli umierającej Ziemi. Czynności, jakie mogą być wykonane przez każdego, takie jak segregowanie odpadów, oszczędzanie wody i energii, dbanie o czystość w najbliższym otoczeniu, to już dobry początek.

Drodzy Państwo, pamiętajcie by dbać o to, co znajduje się wokół nas, by szanować naturę, by wspierać Ziemię, która, miejmy nadzieję, będzie dobrym domem jeszcze dla wielu kolejnych pokoleń. Szanujmy naszych braci mniejszych. Dbajmy o ich środowisko, a zadbamy o środowisko, w którym sami żyjemy.

Dziękuję bardzo za poświęcony czas, za wysłuchanie oraz proszę o pochylenie się nad tym arcyważnym problemem.

Drogie Koleżanki, Drodzy Koledzy!



Czy zastanawialiście się kiedyś, co chcecie robić w życiu? Ja owszem. I wiecie, co wymyśliłam?

Nic, kompletnie nic. Mam dopiero 14 lat. Czy to dużo? Nie wiem, ale to właśnie w tym wieku mam decydować o mojej odległej przyszłości.

Skąd mam wiedzieć, kim będę? Rozwiązaniem tego problemu nie jest czytanie bajek o różnych zawodach. Co zatem robić?

Często słyszymy, że mamy robić to, co nas interesuje. No właśnie, ale co zrobić, jeżeli interesuję mnie lub was coś wyjątkowego np. muzyka. Co mam z tym zrobić? Przecież szansa na to, że zostanę kolejnym Michaeliem Jacksonem jest jedna na milion. Więc dokąd mam iść? Jaka drogę wybrać?

Czas płynie nieubłaganie, a my stoimy w miejscu. Dzień podjęcia decyzji zbliża się wielkimi krokami. Zazwyczaj wychodzi to tak, że to rodzice za nas decydują. Zazwyczaj nam to nie przeszkadza. Zazwyczaj.

Jednak to nie rodzice będą za nas pracowali, nie przeżyją za nas życia. To my mamy czerpać z tego radość i satysfakcję. Mówi się też często, że wybór szkoły ponadpodstawowej nie jest najważniejszy, ale czy to nie właśnie ten wybór nas ukierunkowuje. Czy to czasem nie tak, że nasz wybór powoduje, że łatwiej nam osiągnąć kolejne cele.

Pomyślmy więc. Jeżeli nie ma w naszym mieście szkół o profilu dla nas odpowiednio dobranym, to nie bójmy się wyjechać i korzystać z oferty sąsiednich, a nawet odległych miejscowości.

Dlatego nie marnujmy sobie przyszłości przez strach. Spróbujmy zaryzykować i wybrać szkołę może daleko, ale taką która w przyszłości da nam możliwość lepszego, godniejszego życia.

Wybierajmy mądrze i róbmy to, co podpowiada nam umysł, nie zawsze serce. Nasze obecne wybory zadecydują o naszej przyszłości

Dziękuję